

Nowe szkoły ze składek SFOS-u

W Lubartowie, w woj. lubelskim przekazano do użytku nowo zbudowany kompleks budynków zasadniczej szkoły i technikum budowlanego, którym nadano imię Michała Wojtowicza — pierwszego sekretarza Komitetu Obwodowego PPR i dowódcy obwodu Armii Ludowej, poległego w walce z okupantem.

Jest to trzecia z kolei, wniesiona ze składek SFOS szkoła — pomnik sławy oręża Ludowego Wojska Polskiego i ludowej partyzantki. Przy budowie szkoły wzięli udział — w czynnie społecznym — żołnierze WP.

Pierwszą tego typu szkołę — Studium Nauczycielskie im. Bojowników o Polskę Ludową — wniesiono w Olsztynie, drugą — oddano do użytku w październiku tego roku w miejscowości Chojna w woj. szczecińskim. Została ona nazwana imieniem bohaterskiego oficera — zwiadowcy Ryszarda Kuleszy, który zginął w trakcie wykonywania zadania bojowego na Odrze.

Na uroczystości przekazania w Lubartowie obiektów szkolnych przybyli, obok matki Michała Wojtowicza — Zofii Wojtowicz, wiceminister obrony narodowej, były dowódca ruchu oporu na Lubelszczyźnie gen. dyw. Grzegorz Korczyński. (Ciąg dalszy na str. 2)

Kampania Waszyngtonu przeciw polityce Francji

Popołudniowy dziennik francuski „Paris Presse” oskarżył rząd amerykański o rozpętanie kampanii przeciwko prezydentowi de Gaulle'owi. Informacja „Paris Presse” — z 30 października — powołuje się na wypowiedź czołowych osobistości Departamentu Stanu, na ostatnim spotkaniu z 800 wydawcami i dziennikarzami amerykańskimi w Waszyngtonie.

Dziennik stwierdza, że na tym spotkaniu instrukcje dziennikarzom udzielił sekretarz stanu Dean Rusk, podsekretarz stanu George Ball i jeden z czołowych doradców prezydenta Johnsona, George McBundy. Oświadczyli oni, że prezydent de Gaulle dąży do rozszerzenia wpływów dyplomatycznych Francji, osłabienia wpływów Stanów Zjednoczonych, utrzymania W. Brytanii poza europejskim Wspólnym Rynkiem i pozbawienia NRF udziału w decyzjach dotyczących broni atomowej. Stany Zjednoczone szczególnie krytycznie oceniają obecną wizję w Moskwie francuskiego ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a widząc w niej „próbę odwrócenia Europy od wpływów atlantyckich i wprowadzenia jej na drogę nie zależności od Ameryki”.

Paryski korespondent Reutera zaznacza, że tego rodzaju spotkanie czołowych działaczy rządowych Stanów Zjednoczonych z redaktorami naczelny i dziennikarzami otoczone są tajemnicą — jeśli chodzi o nazwiska osób, udzielających instrukcji. „Paris Presse” u-

„Hikari” — najszybszy pociąg świata

Najszybszy na świecie superekspres „Hikari” („światło”) odbył w poniedziałek pierwszą podróż. „Hikari” kursować będzie między dwoma wielkimi ośrodkami przemysłowymi Japonii, między Tokio i Osaką. Odległość 515 kilometrów, ekspres ten przebywa w ciągu 3 godzin i 10 minut, rozwijając średnią szybkość 163 km/h i maksymalną — 210 km/h. Pod koniec ub. wieku koleje japońskie potrzebowały na przebieg tej drogi przeszło 20 godzin. Rok temu podróż z Tokio do Osaki trwała 6 godzin. Takie zwiększenie szybkości osiągnięto dzięki specjalnej magistrali „tokaido” zbudowanej przed rokiem.

Do chwili obecnej za najszybszy pociąg na świecie uchodził ekspres francuski kursujący między Paryżem a Lyonem. Jego średnia szybkość wynosi 132 km/h, a maksymalna — 160 km/h.

Nie jest wykluczone, że „Hikari” przyspieszy szybkość do przeszło 240 km na godzinę, zmniejszając tym samym czas podróży na trasie Tokio — Osaka do 3 godzin. (PAP)



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 2. XI. 1965 r.

Cena 50 gr
Nr 260 (6757)

Przyjacielskie spotkanie przywódców PZPR i KPZR

W dniach 29 i 30 października br. odbyło się na Białorusi spotkanie przywódców Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Ze strony Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w spotkaniu tym wzięli udział: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko i członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Ra-

dzie Ministrów PRL Stefan Jędrzejowski.

Ze strony Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w spotkaniu uczestniczyli: I sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew, członek Prezydium KC KPZR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Kiril Mazurow, sekretarz KC KPZR Jurij Andropow i członek KC KPZR, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Władimir Nowikow.

W czasie spotkania przywódcy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego poinformowali się wzajemnie o przebiegu budownictwa socjalistycznego i komunistycznego w swych krajach, omówili zagadnienia związane z dalszym rozwojem stosunków gospodarczych i politycznych między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Radzieckim, jak również wymienili poglądy na najważniejsze problemy obecnej sytuacji w Europie i w innych rejonach świata oraz na sprawy międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Uczestnicy spotkania wyrazili głębokie zadowolenie z powodu pomyślnego rozwoju wszechstronnych stosunków między obu krajami oraz omówili w duchu całkowitej zgodności kroki, jakie mogą być podjęte w celu dalszego ich rozszerzenia, wychodząc z założenia, że pogłębienie i umocnienie braterskich stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Radzieckim i między PZPR a KPZR odpowiada interesom narodów polskiego i radzieckiego oraz całej wspólnoty socjalistycznej i umacnia siły pokoju i socjalizmu. Podkreślono jednocześnie doniosłe znaczenie, jakie ma obecnie dalsze doskonalenie i pogłębienie współ-

Oświadczenie Kancelarii Kościoła Ewangelickiego

Kancelaria Kościoła Ewangelickiego w Niemczech opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że związki przesiedleńców sformułowały swoje pierwsze stanowiska wobec memorandum Kościoła Ewangelickiego bez zaznajomienia się z pełnym tekstem tego dokumentu. Tego rodzaju wniosek można wyciągnąć z formy i treści pierwszych oświadczeń związków przesiedleńców — stwierdza oświadczenie Kancelarii Kościoła Ewangelickiego, opublikowane w ostatnim numerze biuletynu informacyjnego tego Kościoła.

Oświadczenie stwierdza następnie, że Kościół Ewangelicki spodziewa się, iż po przebadaniu memorandum rzeszniczy związków przesiedleńców merytorycznie ustosunkują się do tego dokumentu. Oświadczenie głosi dalej, że memorandum było zestawieniem czynników które muszą być uwzględnione gdy zamierza się na nowo ukształtować stosunki ze wschodnimi sąsiadami Niemiec, natomiast nie zalecało podejmowania konkretnych kroków politycznych. W tym — jak głosi oświadczenie dalej — natychmiastowego uznania granicy na Odrze i Nysie. (PAP)

Francuscy parlamentarzyści opuścili Polskę

W poniedziałek rano, po 5 dniach pobytu w Polsce, opuściła Warszawę grupa parlamentarzystów francuskich. Wraz z gośćmi odjechał sekretarz generalny Stowarzyszenia Odra-Nysa — Aleksy Krakowiak, który towarzyszył im w czasie pobytu w naszym kraju. (PAP)

pracy między wszystkimi krajami socjalistycznymi.

Spotkanie między przywódcami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przebiegało w atmosferze całkowitej jedności i zgodności poglądów w ocenie najważniejszych problemów międzynarodowych na tych czasów. Obie strony wyraziły przekonanie, iż regularne partyjne spotkania przywódców bratnich krajów i partii sprzyjać będą umacnianiu zwartości i jedności krajów socjalistycznych oraz ruchu komunistycznego i robotniczego w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i międzynarodowego proletariackiego. (PAP)

„Prawda” o spotkaniu

Poniedziałkowa „Prawda” na pierwszej stronie zamieściła pełny tekst komunikatu o spotkaniu w dniach 29-30 października br. na terenie Białoruskiej SRR przywódców KPZR i PZPR.

Komunikat ukazał się pod tytułem „Przyjacielskie spotkanie” przywódców Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.”

Komunikat o rozmowach nadany został także w niedzielę w godzinach popołudniowych przez radzieckie radio i telewizję.

Jak wiadomo, w poniedziałek poza „Prawdą” nie ukazywały się pozostałe dzienniki centralne. PAP

Ranni w katastrofie autobusowej powoli opuszczają szpitale

Jeszcze 22 pacjentów przebywa na leczeniu ran doznanych w katastrofie autobusu Londyn — Poznań.

Lekarze z 4 szpitali woj. zielonogórskiego poinformowali PAP, że w ciągu minionej doby nie zanotowano u rannych pogorszenia się stanu zdrowia. W licznych przypadkach lekarze notują systematyczną poprawę. Nadal ciężki stan utrzymuje się u 41-letniej Marii Myc z Dolnego Śląska. Kryzys, jaki u pacjentki nastąpił dwa dni temu, został opanowany. Maria Myc przewieziona została ze szpitala w Skwierzynie do Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze. Stan pozostałych 5 pacjentek szpitala w Zielonej Górze jest na ogół zadowalający. Szpital zielonogórski opuściła w niedzielę Ewa Gacka z Warszawy.

Ranni leczeni w szpitalu międzyrzeckim czują się lepiej. W niedzielę wypisano stąd małżeństwo Barbarę i Bolesława Zaturowskich z Bytomia.

Stan zdrowia 6 osób leczonych w szpitalu w Gorzowie pozostaje bez zmian.

Couve de Murville wrócił do Moskwy

Do Moskwy powrócił z podróży po ZSRR minister spraw zagranicznych Francji Maurice Couve de Murville wraz z towarzyszącymi mu osobami. Couve de Murville bawi w ZSRR z oficjalną wizytą na zaproszenie rządu radzieckiego.

W Soczi na kaukaskim wybrzeżu Morza Czarnego minister francuski spotkał się w niedzielę z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksiejem Kosyginem oraz z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Anatolajem Mikojańcem. (PAP)

Pamięci Zmarłych

Prastarym, tradycyjnym obyczajem mieszkańcy miast, miasteczek i wsi udali się w niedzielę i poniedziałek na cmentarze, aby wrócić pamięcią do swych najbliższych, którzy odeszli na zawsze oraz złożyć hołd tym, którzy złożyli swe życie w walce o wolność.

Na samotnych mogiłach i wielkich cmentarzach zapłonęły światła.

Na grobach wybitnych Polaków, żołnierzy, członków ruchu oporu, w miejscach walk i straceń — składano kwiaty. Żołnierze, kombatan ci i harcerze pełnili warty honorowe. Znaczna część mieszkańców stolicy już w niedzielę pospieszyla na liczne cmentarze Warszawy, aby przybrać groby swych najbliższych kwiatami, zapalić na mogiłach światła. Najwięcej osób udało się na powązkowski Cmentarz Wojskowy, gdzie spoczywają prochy tysięcy wybitnych Polaków. Zapłonęły znicze wzdłuż Alei Zasłużonych. Tysiące białoczerwonych chorągiewek ZBoWiD-owskich przystroili groby kombatanów powstań, żołnierzy I i II wojny światowej.

Wieczorem pod murami wielu ulic stolicy — płonęły świece i lampki. To miejsca uświęcone krwią patriotów, miejsca zwycięskich walk i hitlerowskiego terroru: na Woli na Starym Mieście, na płytach desantowych, na Żoliborzu i Czerniakowie, pod pomnikami żołnierzy polskich i radzieckich na Pradze i Ochocie, na warszawskiej Cytadeli i gruzach byłego Pawlaka.

Również i na Wybrzeżu miejsc zeschłych liści na grobach zajęły świeże kwiaty. Wiele jest na gdańskiej ziemi miejsc, gdzie leżą ci, którzy oddali życie za Polskę. Cmentarz Obrońców Wybrzeża w Redłowie, za spą z grobami pomordowanych w Stutthofie, mogiły obrońców Poczty Polskiej, Piaśnicy i Szpelegawsk, gdzie pod kamiennymi płytami zbiorowych grobów spoczywają synowie i córki polskiej ziemi kaszubskiej, którzy zginęli w pierwszych miesiącach okupacji, za to, że nie chcieli wyrzec się polskiej mowy. Cmentarz Radzieckich Żołnierzy — wywołicieli, Francuski Cmentarz Wojskowy poległych za „naszą i waszą wolność”. Przyszli tam też harcerze, młodzież szkolna, byli kombatan ci i

wielu bezimiennych poczuwających się do wspólnoty z tymi, którzy zginęli za to, aby tragedia wojny i okupacji nie powtórzyła się już więcej.

Tysiącem zniczy rozpalili się krakowskie cmentarze, miejsca masowych straceń, ofiar zbrodni hitlerizmu, mogiły żołnierzy polskich i radzieckich poległych w walkach z faszystowskim najeźdźcą. Na grobach rozkwitły prawdziwe ko bierce białych chryzantem. Kwiaty złożono również na mogiłach uczestników walk z sanacją w latach 1923 i 1936, którzy zginęli od kul granatowej policji.

Tysiące ludzi odwiedziło w niedzielę tragiczne pomniki męczeństwa i obóz w Oświęcimiu — Brzezince oraz tereny b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Płaszowie — składając kwiaty i wieńce w dowód hołdu pamięci pomordowanych tu ofiar.

W Poznaniu członkowie ZBoWiD-u złożyli wieńce w miejscach kaźni hitlerowskich — w Forcie VII i przed ścianą śmierci w byłym obozie zagłady w Żabikowie. W Forcie młodzież szkolna zaciągnęła warty honorowe.

WIELKOPOLSKA EKSPORTU II

Na liście zgłoszeń 92 przedsiębiorstwa

W przedostatnim dniu terminu rejestracji uczestników konkursu „Wielkopolska dla eksportu”, lista zgłoszeń wstępnych objęła 92 przedsiębiorstwa. Jest to więc już 20 uczestników więcej niż w konkursie ubiegłorocznym. Spodziewamy się, że w ostatecznym rachunku w naszej eksportowej imprezie weźmie udział ponad 100 zakładów. A oto lista przedsiębiorstw, zgłoszonych wczoraj:

Obornickie Fabryki Mebli, Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu, Huta Szkła Antoninek w Poznaniu, Poznańskie Zakłady Chemiczne, Zakłady Mięsne — Krotoszyn, Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego, Cukrownia „Opalenica”, Spółdzielnia Wyrobów Szklanych im. Rewolucji Październikowej w Poznaniu, Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu, Poznańskie Domy Mody „Roxana”, Spółdzielnia „Hutnik” w Pobiedziskach, Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych z Szamotuł, Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Synteza” z Poznania, Piłskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „Szczotkarz” z Poznania, Spółdzielnia Pracy Spedytorów „Polsped”, Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Guma” w Poznaniu, Spółdzielnia Pracy „Galmot” z Poznania, Stolarska Spółdzielnia Pracy „Jedność Robotnicza” z Rawicza, Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja z Poznania, Spółdzielnia Inwalidów im. Kopernika z Leszna, Spółdzielnia Pracy „Postęp” z Wronek, Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy im. 22 Lipca z Poznania, Spółdzielnia Pracy „Włóknierz” ze Sremu, oraz Wytwórnia Biżuterii — W. Kruk, Warsztat Slusarsko-Mechaniczny — Marian Marszał, Wytwórnia Zabawek i Upominków — Bogusław Ciesielski — z Poznania.

Niezależnie od liczby zgłoszeń, mamy do zakomunikowania, że powiększeniu ulegnie również fundusz nagród. Liczni fundatorzy zawiadomili nas o przygotowywaniu dotacji. Mamy m. in. deklarację Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu, który przekaże na nagrody 30 000 zł. Tak więc, dysponujemy kwotą 170 000 zł. które zgodnie z regulaminem przeznaczy się na nagrody dla zespołów realizujących warunki konkursu.

(zm)

Był to nietypowy obóz młodościowy: komendant w mundurze oficera MO i 67 chłopców w wieku 9—14 lat, spośród których 43 stawało już przed Sądem dla Nieletnich. Jego historia jest ciekawa. Wśród najmłodszych mieszkańców Koszalina — jak w każdym mieście — trafiają się dzieci rodzin rozbitych, alkoholików, zdane często na wychowanie ulicy albo nawet będące pod złym wpływem rodziców. Milicja stwierdziła, że 80 proc. drobnych kradzieży i włamań w Koszalinie jest dziełem nieletnich (9—16 lat). Sąd dla Nieletnich w Koszalinie ma pod swoją opieką 230 dzieci.

W tej sytuacji KM MO wystąpiła w roli pedagoga. Zajął się najpierw rejonem ul. Hibnera — skupiskiem dzieci waleśających się bezczynnie. W początkach ubiegłego roku zorganizowano tam specjalną grupę ORMO, której zadaniem było zajęcie się młodymi. ORMO-wcy, wraz z przewodniczącym komitetu blokowego i dzielnicowymi milicjantami, znaleźli lokal na świetlicę dla dzieci. Remontowano ją, wciągając do roboty chłopców z ulicy. Wreszcie świetlicę urządzono i otwarto. Wyczekiwano na chłopców z ulicy. Przyszli. Potem przychodzili każdego po południu. Wiosną — porządkowali zieleńce i urządzili ogródek jordanowski dla najmłodszych. Latem setka dziewcząt i chłopców wybierała się — pod okiem ORMO-wców lub milicjantów — na wycieczki

Wychowawcy w mundurach

za miasto. W lipcu ubiegłego roku grupa 63 chłopców spędziła miesiąc wakacji nad morzem, w Sarbinowie.

Komenda Miejska MO w Koszalinie, przy współpracy ADM i Inspektoratu Oświaty, jeszcze w ubiegłym roku zorganizowała dalsze 3 świetlice dla dzieci przy tych ulicach, gdzie znajdowały się liczniejsze grupy młodzieży notowanej w milicyjnych kartotekach. Dalszym krokiem było zorganizowanie poradni dla rodziców i opiekunów dzieci zagrożonych. Po rad wychowawczych udzielali: lekarz psychiatra, psycholog, sędzia, pedagog.

W lipcu tego roku znowu grupa 80 chłopców z Koszalina, podopiecznych Sądu dla Nieletnich i MO, wyjechała na obóz w okolicie Szczecinka. Zachowanie młodzieży na tym obozie było dobre, co utwierdziło KM MO w przekonaniu o celowości podjętej pracy i o osiągnięciu zamierzonych celów. A potwierdzeniem tego stał się fakt, że żaden z podopiecznych MO nie wkroczył ponownie na drogę przestępstwa.

Dalszą pracę opiekunów nad młodzieżą zagrożoną przestępstwem prowadzi KM MO wraz z organizacjami młodzieżowymi i Studium Nauczycielskim. Rola MO została spełniona: nie tylko zwróciła ona uwagę rodziców i organizacji społecz-

nych na zjawisko przestępczości nieletnich, lecz pokazała także jak można zaangażować organizując opiekę nad nieletnimi.

JÓZEF NARKOWICZ

Amerykanki gotują w polskich garnkach

Rybnickie Zakłady Wyróbów Metalowych — Huta „Silesia” — największy w kraju producent sprzętu gospodarstwa domowego wkłada także ze swymi wyrobami na rynki zagraniczne. Wyroby emaliowane i sprzęt gospodarstwa domowego ze znakiem fabrycznym „Silesia” znane są na wszystkich niemal kontynentach. Ostatnio huta pozyskała 3 nowych odbiorców: Norwegię, Francję i Australię.

Bardzo wydawnie zwiększył się w tym roku eksport do Stanów Zjednoczonych. Dużą popularnością na rynkach USA cieszą się zwłaszcza imitacje, dzbanki, maszynki turkowskie do parzenia kawy, czarki do picia, talerze emaliowane, a także ostatnie nowości „Silesii” — garnki do gotowania na parze oraz salaterki emaliowane ze specjalną pokrywą do zapiekania i smażenia potraw. Po raz pierwszy w br. „Silesia” wyeksportowała także większą partię — 3500 — lodówek do Ghany i Jugosławii. (PAP)

SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA INDYWIDUALNEGO

Jerzy Maciejewski, woj. Olsztyn — Gdzie w Poznaniu lub województwie istnieje spółdzielnie budownictwa indywidualnego i jakie są warunki przyjęcia do nich? RED. — W Poznaniu działają cztery spółdzielnie budujące domki jednorodzinne, a poza Poznaniem w Kaliszu, Lesznie, Rawiczu, Gnieźnie i Sierakowie. Warunkiem przyjęcia do poznajskich spółdzielni jest uprzednie uzyskanie zapewnienia zameldowania na pobyt stały z Prezydium Rady Narodowej (dla nie zatrudnionych w Poznaniu — sprawa trudna). Czas oczekiwania na mieszkanie — domek jest dość długi. W Kaliszu na przykład, członkami takich spółdzielni mogą zostać jedynie miejscowi obywatele. Pozostałe spółdzielnie w województwie dopiero przygotowują się do rozpoczęcia budowy domów tego typu. Po bliższe informacje radzimy zgłosić się do Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego Poznań, ul. Nowowiejskiego 1. Polecamy też broszurę „Jak uzyskać mieszkanie spółdzielcze?” (2264).

ŚRODKI KONSERWUJĄCE

Amatorka konfitur Z. Z. — Dlaczego u nas nie można nigdzie otrzymać środków konserwujących, takich jak „Opekta”? Pozwalała ona na krótkie gotowanie owoców, a co za tym idzie, ratowanie cennych witamin? RED. — Niestety, obecnie nie produkujemy dostatecznej ilości środków konserwujących. Starczy jedynie dla fabryk konserw owocowych i jarzynowych. Sytuacja w roku przyszłym ma się poprawić i produkt ten będzie można nabywać w sklepach. (2372)

DROGA DO SZKÓŁ OFICERSKICH

Tadeusz Kowalak. — Chciałbym dostać się do oficerskiej szkoły za wodowej. Proszę o bliższe informacje. RED. — Do szkół oficerskich mogą być przyjęci poborowi i przedpoborowi, którzy posiadają wykształcenie średnie, uprawiające do wyższych studiów, posiadają kwalifikacje polityczno-moralne,

REDAKCJA ODPOWIADA

sa stanu wolnego, nie przekroczyli 24 roku życia i posiadają kategorię zdrowia „A”. Kandydaci składają egzaminy wstępne w maju bądź sierpniu. Bliższych szczegółowych informacji udziela komendanci WKR. (2238)

LECZENIE JAKANIA

Zmartwiony. — Mam 18 lat, leczę od kilku lat wadę wymowy, nie widzę jednak żadnej poprawy. Po dobowo istnieje pewien lekarz, który telefonicznie leczy te wady? RED. — Przy Katedrze Fizyki Doświadczalnej w Lublinie, dr Bogdan Adamczyk leczy wady wymowy za pomocą aparatu „Echo”. Doświadczenia wykazały, że już po trzech miesiącach tych ćwiczeń, pacjent pozbywa się jakania. Radzimy porozumieć się z Po radnią Foniatryczną w Lublinie, Krakowskie Przedmieście nr 59. W Poznaniu przy Poradni Zdrowia Psychicznego, Al. Marcinkowskiego 20 i p. istnieje również oddział leczący wady wymowy. (2300)

LIST W PACZCE

Barbara K. z Ostrzeszowa — Czy wysyłając paczkę do rodziny mogę dołączyć list? Słyszałam, że jest to przekroczenie i w razie znalezienia listu w takiej przesyłce można być ukaranym grzywną? RED. — Przesyłając list w paczce nie popelnia Pani żadnego przestępstwa. Obowiązująca ordynacja pocztowa nie zakazuje takich praktyk. (1362)

POWSTANIE TELEWIZJI

Telewizja K. K. — Kto wynalazł telewizję, w którym roku i w jakim kraju była po raz pierwszy udostępniona? RED. — Mała Encyklopedia Techniki podaje, że w 1926 roku w Anglii przeprowadzono pierw-

szy pokaz telewizji nadany systemem Bairda. W 1933 r. fizyk amerykański V. K. Zworykin stosuje lampę nadającą swojego przemyślnie zwaną ikonoskopem oraz lampę Braun jako odbiornik. Po wyższą kombinacją dała realną możliwość przesyłania obrazów telewizyjnych. W 1935 r. w krajach zachodniej Europy rozpoczęły działalność pierwsze nadawcze stacje telewizyjne. W 1950 r. w USA powstały pierwsze stacje telewizji barwnej. (1366)

WYPADKI I ODSZKODOWANIE

F. R., ul. Partyzancka. — W drodze do pracy miałam wypadek (rana tłuczona kolana z rozzerwaniem kaletki przedrzepkowej). Jestem ubezpieczona w PZU, czy należy mi się jednorazowe odszkodowanie? RED. — Celem uzyskania odszkodowania z PZU, z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia na życie, powinna Pani niezwłocznie dokonać zgłoszenia o wypadku na formularzu, który otrzymała Pani w PZU. Nadto należy pociągnąć się do numeru i datę posiadanej przez Panią polisy ubezpieczeniowej. (2282)

JAK ZBUDOWAĆ GITARĘ?

Staszek z Leszna. — Jestem wielbiciele muzyki elektronicznej. Nie mam pieniędzy na kupno gitary. Czy istnieje jakaś książka opisująca budowę gitary elektrycznej? Chciałbym zrobić ją sam. RED. — O budowie gitary elektrycznej czytaliśmy kiedyś w czasopiśmie „Młody Technik”. Radzimy więc napisać do redakcji, Warszawa, ul. Spasowskiego 4 i poprosić o przesłanie tego numeru. W książce „Zabawki elektroniczne” — T. Wojciechowskiego znajdzie Pan także opisy, jak należy zbudować gitarę. Zaznaczymy jednak, że książka jest wyczerpana. Należy poszukiwać jej w antykwariatach lub po prostu wśród znajomych. (2300)

ne rytmy taneczne. Nastrojowe Adagio stanowi może najwartościowszy fragment całości, która niespodziewanie zamyka nie huczny, brawurowy finał lecz sielanka „niebiańskich strof”. Tu współdziała sopran. Niewielki, miły w barwie głos J. Romańskiej jednak nie wystarczył do IV Symfonii, jako zbyt nikiły i o zamazanej dykcji. Lepiej udało się krakowskiemu śpiewaczce realizacja popularnego „Alleluja” Mozarta (walory koloratury). Przecież całość mahlerowskiej „kolubryny” wypadła efektownie, wzbudzając obojętne zainteresowanie. Walna zasługa to dyr. Krzemienieckiego, który dysponuje płynną i elegancką techniką gestu, suastywną zarówno dla orkiestry jak i słuchaczy.

Zorganizowany przez PTM im. Wieniawskiego i Filharmonie „Wieczór sonat” (w Pałacu Działyńskich) przedstawił J. Sulikowskiego, laureata I nagrody Festiwalu Młodych Muzyków w Gdańsku. Pianista zapowiada się jako ciekawa indywidualność. Podkreślił różnicowanie dźwięku i walory techniczne. Na godną uwagi produkcję złożyły się dwie sonaty: Beethovena D-dur op. 28 i Prokofiewa nr 2 op. 14. Imprezie uzupełniła młodzieńcza Sonata D-moll Szymanowskiego, przypominiana przez parę kameralistów poznańskich: B. Borowińskiego (skrzypce) i K. Kujały (fortepian). Jak zwykle starannie opracowane komentarze słowne do programu wypowiedział R. Klawieter.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Wysoka porażka na rzymskim stadionie

Przepadł sen o finale

Zwycięstwa polskich piłkarzy nad renomowanym zespołem szkockim, oraz pogrom piłkarzy Finlandii sprawił, że zainteresowanie poniedziałkowym meczem piłkarskim z Włochami rozegranym w ramach eliminacji do mistrzostw świata, było ogromne. Nic więc dziwnego, że Stadion Olimpijski w Rzymie zapelniał się do ostatniego miejsca.

Gry rozpoczęli Włosi. Z miejsca rozpoczęli huraganowym atakiem. Jesteśmy świadkami gorących momentów pod naszą bramką. I oto w 4 minucie gry Włosi biją rzutem wolnym. Wysoką piłkę przejmując na głowę Mazzola i ścięciem strzałem kierując ją w dół róg obok bezzadnie stojącego Stroniarza. Włosi prowadzą 1:0.

Polacy nie zdepymowani utratą bramki rozpoczynają grę energicznym kontratakiem. Liczne tego rodzaju akcje skutecznie likwidują obrońcy gospodarzy. Polacy nie decydują się na strzały z większych odległości, a koronkowe zagrania podbramkowe z łatwością likwiduje obrona. Nieznaczna przewaga naszego zespołu nie trwa jednak długo i znowu Włosi przejmują inicjatywę. Szczepański, Gmoch i Oślizło mają pełne ręce roboty. Kilka niebezpiecznych akcji, szczególnie Barisona i Riveri skutecznie likwiduje Oślizło, jednak w 24 minucie gry, w czasie jednego z licznych w tym okresie, zamieszania podbramkowego, odbitą piłkę przejmując Barison i pewnie lokuje w siatkę, obok wybiegającego Stroniarza. Po zdobyciu drugiego gola, Włosi jak gdyby zwolnili nieco tempo gry.

Druga połowa meczu przebiega pod znakiem stale rosnącej przewagi piłkarzy włoskich, którzy mając zapewnione zwycięstwo grają swobodniej, chwiliami nawet zwalniając tempo. Próbuje to wykorzystać Polacy. W 15 minucie piękną główką Zmijewskiego Negri z trudem piastuje nad poprzeczką. W 5 minut później Stroniarz rzuca się na plasowane podanie lewoskrzydłowego, piłkę puścza, a stojący za nim Barison lekko kierując piłkę do siatki. Jest 3:0 dla Włochów i staje się pewne, że nie jest już w stanie odebrać już pewnego zwycięstwa.

Dwie dalsze bramki są wynikiem szkolnych błędów naszych linii defensywnych i bramkarza. Honorową bramkę dla biało-czerwonych zdobywa w 83 minucie gry Poll, wykorzystując zamieszanie podbramkowe. Wynik spotkania ustala Mora, który bijąc z rzutu wolnego piłkę ponad głowami zawodników, z dużego kąta pewnie strzela w lewy róg.

W przekroju całego meczu trzeba stwierdzić, że piłkarze włoscy przewyższali naszych piłkarzy pod wieloma względami. Pokazali football w najlepszym wydaniu, demonstrując wysokie umiejętności tech-

niczne, dokładne podania, oraz szybkość którymi to umiejętnościami przewyższali naszych chłopów.

Na tle drużyny gospodarzy, Polacy razili brakiem zgrania całkowitą indolencją strzałową. Nie liczne strzały oddane na bramkę Negri przechodziły wysoko nad poprzeczką względnie padały łatwym jego łupem. Powolność, niedokładne podania oraz statyczna gra naszych napastników, to dalsze przyczyny tak wysokiej porażki. W sytuacjach podbramkowych brak było strzelca, a koronkowe zagrania pewnie likwidowała obrona gospodarzy. Odnosiło się wrażenie, jakby polskich graczy stramowała opinia świetnego zespołu przeciwników. Nic więc dziwnego, że na rzymskim boisku nie widzieliśmy błyskawicznych akcji zakończonych pięknym strzałem, jakie cieszyły nas w meczu z Finlandią.

Po wczorajszym meczu Włosi objęli prowadzenie w tabeli, gromadząc na swym koncie 7 pkt. przed Polską — 6 pkt. Szkocją — 5 pkt. i Finlandią — 2 pkt. W tej sytuacji sen o udziale polskiego zespołu w finale przyszłorocznego mistrzostw świata w pilce nożnej został pogrzebany. (za)

W halach i na stadionach

Doroczne wyścigi żużlowców o Memoriał A. Smoczyka, rozegrane w Lesznie zgromadziły tysiące widzów. Szkoda, że na czarnym torze zabrakło kilku naszych czołowych kierowców.

O wyrównanej walce świadczy fakt, że zwycięzca został dopiero wyłoniony po dodatkowym wyścigu. Został nim reprezentant Śląska z Świętochłowic — J. Mucha, który wygrał decydujący pojedynek z Bentkiem Unia Leszno. Następnie miejsca w łącznej punktacji zajęli: M. Kajzer — Wybrzeże, Czeszkowski — Sparta, Waloszek — Śląsk i Podlecki — Wybrzeże.

Zwycięzca otrzymał puchar przechodni „Expressu Poznańskiego”. Reprezentacja boksera juniorów, Poznań zmierzyła się z Wrocławiem w ramach spotkania Puchar GKKF. Goście okazali się zespołem dobrze zaawansowanym. Mecz zakończył się wynikiem 11:11. Budowlani w meczu o wejście do II ligi pokonali zespół Nysy 13:7. W mistrzostwach okręgu poznańskiego w klasie A Stella zwyciężyła Wartę z Międzychodu 18:0, a leszczyńska Polonia wygrała ze Zjednoczonymi Krotoszyn 11:9.

Dalszą porażkę zanotowali poznajscy zapasnicy. W meczu o mistrzostwo I ligi w stylu klasycznym stołeczną Legia pokonała Energetyką 4,75:4,50.

Mistrzostwa ligi okręgowej: Koszykarki AZS zwyciężyły Gwardię z Piły 111:47, Lech II — pokonał Górnik z Konina 67:30. Koszykarsze Olimpii wygrali z Polonią Leszno 92:58, Lech II — Ostrovia 55:37, a Warta pokonała zespół kołczyński Górnik 67:58.

Norbert Ozimek mistrzem świata

Znowu dwa medale dla polskich ciężarowców

Wspaniała passa polskich ciężarowców na mistrzostwach świata w Teheranie trwa. Nasi zawodnicy jeszcze raz dowiedli, że należą

do ścisłej czołówki światowej, a medale olimpijskie i inne sukcesy odnoszone ostatnio nie były przypadkowe.

Spółród 6 zawodników polskich, którzy stanęli do tej pory do walki, wszyscy zdobyli medale. Listę medalistów otworzyła para Nowak i Kozłowski, którzy zdobyli srebrny i brązowy medal. W piątek rozległy się w hali Rezy w Teheranie dźwięki Mazurka Dąbrowskiego. Na najwyższym podium stali dwaj Polacy Baszanowski i Zieliński, zdobywcy tytułów mistrza i wicemistrza świata.

W piątym dniu mistrzostw została ogłoszona nowa radosna wiadomość. Polak Norbert Ozimek zdobył złoty medal w wadze półciężkiej — 472,5 kg bijąc, wynikiem 148 kg w rwanie, nowy rekord świata. Wicemistrzem świata w tej wadze został reprezentant ZSRR Kidiajew — 460 kg, a brązowy medal wywalczył Polak — Jerzy Kaczkowski, łącznym wynikiem 435 kg.

W nieoficjalnej drużynowej punktacji mistrzostw świata prowadzi bezapelacyjnie Polska 32 pkt. przed ZSRR — 20 pkt., Japonia 18 pkt. i nic nie wskazuje raczej na to abyśmy prowadzenie utracyli. (b)

Olimpia umocniła pozycję przedownika

Piłkarze poznańskiej ligi wojewódzkiej ukończyli spotkania sezonu jesiennej. Tylko w meczu Dyskobolii z Obrą padło więcej bramek. W stosunku 4:2 wygrała Dyskobolia. W pozostałych spotkaniach o zwycięstwach decydowała zaledwie jedna bramka.

Oto pozostałe wyniki:

Górnik — Calisia 2:1
Olimpia — Warta 1:0
Energetyk — Sparta Ob. 1:0
Polonia — Grunwald 1:0
Polsna — Zjednoczeni 1:0

TABELA			
1. Olimpia	12	23	45:9
2. Warta	12	17	28:6
3. Włókniarz	12	15	19:10
4. Dyskobolia	12	14	22:23
5. Polonia	12	13	22:22
6. Grunwald	12	12	21:11
7. Energetyk	12	11	5:18
8. Calisia	12	10	14:18
9. Obrą	12	10	11:27
10. Górnik	12	9	18:22
11. Zjednoczeni	12	8	13:24
12. Prosa	12	7	8:18
13. Sparta	12	7	8:21

MŁODZIEŻOWA REPREZENTACJA WYGRAŁA 3:2

W Kielcach odbyło się międzypaństwowe spotkanie reprezentacji młodzieżowych Polski i NRD. Polacy prowadzili 3:0, a zakończyli mecz nikim zwycięstwem 3:2.

Hokeiści schodzą z boiska

Rozgrywki o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie zostały w zasadzie zakończone. Nie wszystkie bowiem drużyny mają na swym koncie komplet spotkań.

Poznańska Warta gościła na Śląsku, skąd przywiozła trzy punkty. Hokeiści poznańscy niespodziewanie zremisowali z Górnikiem. Wynik meczu bezbramkowy. W drugim pojedynku Warta pokonała Siemianowiczanek 1:0. Bramkę zdobył Snela.

Tak wygląda tabela po niedzielnych spotkaniach:

1. Grunwald	11	19	37:6
2. Siemianowiczanka	9	15	20:3
3. Warta	10	15	16:3
4. Sparta	11	15	23:11
5. AZS Katowice	11	12	18:14
6. Stella	11	11	17:11
7. Piast	9	8	11:16
8. Polonia	11	8	8:22
9. Start	10	7	9:15
10. Lech	10	6	7:24
11. Górnik	10	4	1:14
12. Rzemieślnik	5	0	1:19

Wynika z niej, że Siemianowiczanka ma jeszcze do rozegrania dwa mecze i może zdobyć dalsze cztery punkty. Czy Ślązacy w razie zwycięstw w tych meczach zdołają również pod względem bramkowym zdystansować Grunwald? Wydaje się to raczej wątpliwe.



Miedzymiastowe spotkanie w hokeju na trawie drużyn juniorów Poznania i Gniezna zakończyło się zwycięstwem zespołu gnieźnieńskiego 2:0. Na zdjęciu: skuteczna interwencja poznańskiego bramkarza kończy jeden z licznych ataków gości.



Piłkarskie derby Poznania, Olimpia — Warta wygrała na swoim stadionie drużyna gwardyjska 1:0. Na zdjęciu: bramkarz Olimpii Konenc w akcji.

Fot. (2) — K. Przychodźki

MUZYKA

Pod egidą Filharmonii

Wyjątkowe zainteresowanie poznańskiej publiczności wywołały 3 wieczory B. Ringheissena, którego talent i aryzm wszyscy darzymy szczególną sympatią (od konkursu Chopinowskiego w r. 1955). Po czwartkowym recitalu słynny pianista wystąpił dwukrotnie z orkiestrą Filharmonii, wykonując „Koncert B-dur” Brahmsa (właściwie obszerna, 4-częściowa symfonia z koncertującym fortepianem). Ringheissen muzykuje ze zdumiewającą naturalnością i subtelnością interpretacji, a zarazem poletem i wirtuozowska swoboda. Podziwialiśmy tu i logikę koncepcji francuskiego artysty, który bynajmniej nie zawiódł oczekiwań licznych wielbicieli. Równocześnie gorąco oklaskiwaliśmy solidne przygotowanie naszego zespołu orkiestralnego, brzmienie jedynie i plastycznie. Wyróżnijmy czyste solo wiolonczelowe w III części „Koncertu B-dur”.

Także okazały popis dla swej bafuty znalazł W. Krzemieniecki (prowadzący imprezę) w rzadko wykonywanej „IV Symfonii” G. Mahlera, dzieło równie potężnym rozmiarami co omawiany wyżej Brahms. „IV” wywodzi swój rodowód muzyczny z klasycznych tradycji Haydna i Mozarta. W obu początkowych częściach dominują pogod-

Cieężkie kłopoty z lekką odzieżą

Wyniki (braku) dekatyzacji

W banku PKO można kupić prawdziwe, amerykańskie farmerki (czyli dżinsy lub teksasy) z Indianinem lub kowbojem na pośladku. Za jedne 7 dolarów... Na bazarze kosztują około 600 zł.

W sklepach uspołecznionych krajowe dżinsy nieźle skrojone i niemniej chyba efektowne — choć bez Indianina — kosztują 126 złotych.

Wydać się to niewiarygodne, lecz dżinsy importowane znajdują amatorów. Czyżby tak ogromna była potęga snobizmu?

Posłuchajmy pouczającej, a zarazem autentycznej historii.

Pan Stanisław ma lat 40. W głębi duszy uważa się jednak — podobnie jak... większość czterdziestolatków — za człowieka młodego, zaś farmerki (czyli dżinsy lub teksasy) — za spodnie wygodne, tanie i praktyczne. Wobec czego pan Stanisław kupuje sobie za 126 zł ładne i dobrze uszyte farmerki, chwali przemysł odzieżowy i udaje się w nich na urlop. Po 2 tygodniach wraca, oddaje przybrudzone spodnie do pralni, a po odbiorze i przymiarce — oddaje rzeczony farmerki żonie, którą z niemalym na-

kładem pracy tnę je na kawałki i obrobia, uzyskując w ten sposób 4 porządne ścierki do podłogi.

Byli właściciel spodni udaje się do pralni, a potem do sklepu, w którym je nabył i zapytuje, czemu po pierwszym praniu spodnie skurczyły się w pasie o dobre 8 cm, zaś nogawki sięgają mu do pół łydki? W pralni mówią, że im przykro, ale czyścili farmerki z całym pietyzmem, i że co oni mogą, jak się zbiegły? W sklepie — że przecież wiadomo: — teksasów, proszę pana, się nie pierze.

I tu dochodzimy do odkrycia natury raczej socjologicznej. Noszenie przez nastolatków farmerek wytłuszczonych i tak brudnych, iż można je postawić na podłodze — i stoją — nie jest wynikiem frustracji ich właścicieli, ani objawem egzystencjalizmu. Wynika po prostu z trzeźwego sądu i znajomości rzeczy. Raz jeszcze młodzież okazuje się mądrzejsza od dorosłych...

A nasz pan Stanisław doczekał się małej satysfakcji. Wyczytał w „Życiu Warszawy”, iż pewna pani, wróciwszy po deszczu do domu, miała niejakie trudności ze zdjęciem sukienki, która zbiegła się na niej w

wyniku zmożenia przez ulewę. Czy sukienkę trzeba było rozciąć na jej właścicielce, czy zdjąć i wyrzucić w całości, tego już dziennik nie podał.

Bo za tanie?

Kurczenie się większości materiałów bawełnianych po pierwszym praniu dochodzi do horrendalnych rozmiarów: 15 procent tzw. „skurczu” nie jest czymś wyjątkowym. W miarę zwiększania udziału domieszki z włókien sztucznych w tkaninach bawełnianych, kurczliwość ich rośnie. O utrzymaniu się w normie, określonej przez PKN — mowy nie ma. Norma ta dopuszcza maksimum do 6 procent tzw. wykurczenia — i to jedynie w przypadku tkanin pieluszkowych, które ostatecznie mogą się kurczyć bez szkody dla niemowlęcia.

W ogóle tkaninę kupowaną na metry każdy ostatecznie może sobie w domu, za pomocą wody i żelazka, zdekatyzować (jeśli wie, że trzeba...). Ale gdy sukienka kretonowa skurczy się po praniu o 20 cm, tj. z linii kolan — do pół uda, gdy drelchowe spodnie stracą w talii 10 cm... odzież nie nadaje się do niczego.

— Czegoż można żądać od sukienki za 96 zł? — pytają (w odpowiedzi) włókiennicze. — Albo od portek za 120?

I mierniki też

Pewnie to i racja: ługowanie, sanferyzacja czy dekatyz-

zowanie (bo takie są fachowe nazwy procesu powodującego prawidłowe wykurczenie materiału w czasie produkcji) wspomnianych tkanin kosztowałyby tyle, że fabryka musiałaby do każdej pary spodni, każdej sukienki i bluzki słono dopłacać. Ale oświadczyć wolalbym (i nie byłbym chyba odosobniony) zapłacić za drelchowe leżnie spodnie 20 lub 30 zł więcej — niż wyrzucić je po pierwszym praniu.

Wydać mi się ponadto, że u podłoża leżą nie tylko ceny, lecz także, w nie mniejszym stopniu, dotychczasowy system mierników produkcji w przemyśle włókienniczym. W fabryce włókienniczej wszystko, ale to dosłownie wszystko, zależy od ilości metrów wypuszczonej tkaniny: wartość produkcji — wykonanie planu — wydajność pracy — fundusz płac — premie — akumulacja...

Cóż by więc było, gdyby raptem zakład włókienniczy zaczął prawidłowo wykurzać tkaninę? Ile dziesiątków tysięcy metrów tkanin „zniknęłoby” w tym procesie? Jakimi to konsekwencjami zagroziłoby kierownictwu i załodze?

Wobec czego okazuje się, że kierownictwo i załoga wiedzą, co robią. Nie wie tylko co ma robić ich klient, gdy zakończenie procesu wykończenie tkaniny przypadnie jemu w udziale — i to na etapie, gdy tkanina przybrała już formę pięknie dopasowanych spodni...

Oto jeszcze jeden z problemów, który straci aktualność po reformie o metodach planowania i zarządzania, zapowiedzianej Uchwałą IV Plenum KC PZPR.

JACEK SZYMAŃSKI



Więź społeczna i stosunki międzyludzkie w różnych zespołach pracy wysoko kwalifikowanej o charakterze twórczym są tematem pracy Aleksandra Matejki „Społeczne warunki pracy twórczej” (PWN). Książka stanowi nieźle miernik ciekawych przyczynków do rozwijającej się nowej dziedziny studiów socjologicznych, mianowicie socjologii nauki.

„Jak zrobić karierę” to tytuł nowej książki K. Northcote Parkinsona, w której autor pół żartem pół serio odpowiada na to py-

tanie. Przewidujemy, że tomik stanie się bestsellerem.

Udział prowincji w powstaniu listopadowym wciąż jeszcze zwraca zbyt małą uwagę historyków. Dlatego praca Aliny Barszczewskiej „Województwo kaliskie i mazowieckie w powstaniu listopadowym” (Wyd. Łódzkie) wypełnia lukę, a dla Wielkopolan jest tym cenniejsza, iż obejmuje także część naszego regionu.

Z dziedziny filozofii proponujemy książki: Stefan Kaczmarek „Anioł Dowgird, filozof nieznan” (KlW) oraz Leszek Kołakowski „Rozmowy z diablem” (PIW) a z dziedziny prawa: Władysław Siedlecki „Nieważność procesu cywilnego” oraz Kodeks Postępowania Karnego (stan prawny na 15 sierpnia 1965), obie nakładem Wydawnictwa Prawniczego.

Sam się nieco drapałem w głowę, a żona spoglądała na mnie wielkimi oczyma. Bo ten wypadek nad Morze Śródziemne w azjatyckiej jego części, to dodatkowe 2500 km. Ale jedziemy! Na turecką Rivierę! A przecież omal nie zawróciłem z drogi na trasie od Denizli na Burdur. Szosy tureckie na ogół są nie najgorsze, starannie utrzymywane, uczciwie odnośnie stopnia jakości oznaczane na mapach. Ten blisko 200-kilometrowy odcinek był czymś jednak po prostu niesamowitym, na szczęście w naszej podróży nie powtarzałem. Raz, że było nie tylko gorąco, ale i parno. Twarda nawierzchnia szosy, wyboista, przysypiana jest ostrym, skalistym piachem. Gdy mijają nas jakiś wóz, przez parę sekund nie widzę dalej niż o metr, dwa najwyżej. Wleczmy się długo, bo to już zaczyna się pasma gór Taurus, serpentyny, nieustanne pięcie się w górę.

Burdur wita nas mrokiem i bajkowo smakowitą kolacją, na domiar tania. W porównaniu np. z Grecją, Turcja jest co najmniej w dwójnasób tańsza. A potrawy — specjalność narodowej kuchni — są znakomite! Może dlatego, że pełny żołądek kojarzy się z optymizmem, decyduje się na nocną jazdę do Antalyi.

Szosa była asfaltowa, gładka, to prawda, ale nieraz serce mi zamierało, gdy trzeba było brać o 180 stopni zwracające zakręty, na domiar mocno pod górę i gdy zarazem reflektory wylapywały z jednej strony parusetmetrowe części przepaści, z drugiej zaś przestopadłe, zdawałyby się, w nieskończoność pnące się szczyty. Na domiar spomędzy tych szczytów przerezała księżyc w swoim srebrnym światłem. Była to jednocześnie jazda pełna olbrzymiego uroku. Aż wreszcie, niemal zniścacka, droga się staje gładziutka jak stół, przed

Tureckie peregrynacje (4) Nad Morzem Śródziemnym

nami zaś wylaniają się pełne barwnych neonów, światła Antalyi. Parno, koszula się lepi, mimo że nad nami ciemne w granacie, rozgwieżdżone niebo. Jesteśmy nad Morzem Śródziemnym.

Do Turcji należy niemały fragmencik brzegu, bo ponad 1200 km. Trzeba rozsądkiem poskromić w sobie pragnienie poznania go w całej długości, od granicy syryjskiej po styk z Morzem Egejskim. Może kiedyś, w przyszłości, bo jak do żadnego innego z poznanych krajów, chciałbym bardzo do Turcji nie raz jeszcze powrócić. Myślę o tym, spoglądając z tarasu hotelowego poprzez plac z wielkim pomnikiem Atatürka na szumiące cichutko opodal morze. Na prawo pnie się w górę iglica minaretu; jaka szkoda, że muzeini w nocy też nie śpiewają.

W samej Antalyi, perle tureckiej Rivieri, rozsiadłem nad szeroką zatoką, spędziłem parę dni, urozmaicone wypadami w niedalekie okolice. W tym mieście, rozwijającym się teraz głównie w kierunku obsługi turystów, przedziwnie splatają się z sobą wpływy Orientu i styl zachodnioeuropejskiego życia; tęskna, jednostajna w melodii śpiewka ciężko pracujących kobiet, z urodą wiecznie głęboko błękitnego morza, ze śródziemnomorskim, ożywczym klimatem. Woda jest ciepła, ale kąpiel jeszcze orzeźwia. Tuż obok plaży piętrzą się poszarpane skały, a nieco za nimi rozwiera się park z olbrzymimi, przepięknymi palmami. Początki miasta toną w pradziejach, jak wszystko właściwie w Anatolii, prakolebce współczesnej naszej cywilizacji. W mieście pozostały już jednak pamiętki

Spółdzielczość rzemieślnicza przed kolejnym zjazdem delegatów

Odbijające się w całym kraju wojewódzkie narażdy rzemieślniczych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu mają na celu omówienie też, jakie delegaci rzemieślniczej spółdzielczości będą musieli przedyskutować na IV Zjeździe swej organizacji, który pod koniec listopada odbędzie się w Warszawie. Zjazd ten opracuje wytyczne mające na celu zapewnienie środków dla realizacji planu gospodarczego rzemiosła na nową 5-latkę.

Spółdzielczość rzemieślnicza jest dzisiaj poważną organizacją gospodarczą, obejmuje ona 352 spółdzielnie i 16 hurtowni zaopatrzenia rzemiosła. Liczba członków przekracza 43 000. Pod koniec przyszłej pięcioletki ma ona wzrosnąć do 70 000 rzemieślników. Obroty roczne rzemieślniczych spółdzielni sięgają kwoty 6 mld. zł, a do roku 1970 przewidywana wartość obrotów osiągnie albo nawet i przewyższy 9,5 mld. zł.

Najbliższym celem spółdzielczości rzemieślniczej jest rozszerzenie i usprawnienie działalności w zakresie zaopatrzenia rzemiosła w surowce, materiały i urządzenia techniczne. Wiąże się z tym posiadanie przez spółdzielnie i hurtownie tego pionu należytego zaplecza magazynowego. Stąd poważne środki jakie przewiduje się właśnie na inwestycje typu magazynowego.

Przygotowania zrzeczonego rzemiosła do kolejnego zjazdu pozwalają też przypomnieć, że spółdzielnie rzemieślnicze są jednym z głównych wykonawców usług w zakresie budowlanym. W całym kraju istnieje 236 placówek, zrzeszających ponad 10 000 warsztatów rzemieślniczych. Zatrudniają one w sumie 23 000 pracowników. Ta grupa rzemiosła ma najwyższy wskaźnik szkolonych uczniów w rzemiośle (10,3%).

Spółdzielnie budowlane legitymują się dużym potencjałem budowlanym. Mogłyby on być większy, gdyby tym spółdzielniom zapewniono właściwą, planową organizację robót re-

montowo-budowlanych. Najczęściej jednak bywa tak, że odczuwają one dotkliwy brak zleceń w pierwszym półroczu, zaś w drugiej połowie roku notują nadmiar zleceń w stosunku do możliwości przerobowych. Powinno o tym pamiętać zwłaszcza prezydium rad narodowych zlecające wiele robót budowlanych. Bardziej przemyślane założenie zleceń usprawni działalność rzemieślniczych spółdzielni budowlanych i pozwoli im terminowo wywiązywać się z przyjętych zadań. Apel ten dotyczy także przedsiębiorstw handlowych, które często korzystają z usług zrzeszonego rzemiosła.

Działalność usługowa na rzecz gospodarki uspołecznionej nie zwalnia oczywiście spółdzielni od wykonywania usług dla ludności, zwłaszcza wiejskiej. Mogą też korzystać z usług rzemieślniczych spółdzielni budowlanych spółdzielni nie innych branż zwłaszcza w zakresie wykonywania dokumentacji projektowo-kosztorysowej, zatwierdzania kalkulacji indywidualnych na roboty nietypowe, nie ujęte w cennikach, organizowania zakładów pomocniczych itd.

Działalność rzemiosła budowlanego będzie też o wiele pożyteczniejsza i lepsza, jeśli zapewni się tej grupie odpowiednie środki gwarantujące wykonanie rosnących zadań. Obok zabezpieczenia dla tego typu spółdzielni zaopatrzenia, trzeba też zagwarantować im właściwą rentowność. Da się to osiągnąć m. in. przez ustalenie odrębności niektórych zasad rozliczeń robót. Nad tym zagadnieniem oraz nad ustaleniem odrębnego, korzystniejszego cennika dla rzemiosła dyskutuje się też w Centralnym Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Należy oczekiwać, że sprawa jak najpełniejszego wykorzystania potencjału przerobowego rzemiosła budowlanego znajdzie wszechstronne omówienie w czasie IV Zjazdu delegatów rzemieślniczych spółdzielni. (c-o)

jakiś piękności dochodzi i do 8 wielbładow z dodatkami paru skór tygrysich, rzuconych przed łóżko małżeńskie. A skoro się za kobietę płaci, musi ona to całe życie ciężko odrobić. Nie wszystko więc jest jednoznacznie uroczym w tym śródziemnomorskim raj na ziemi.

A w tym rajku musiało być też i w zamierzonych epokach dość miejsca na kulturalną rozrywkę, zdumiewają bowiem swym ogromem dawne amfiteatry i stadiony. Obok Pergé, amfiteatr liczył sobie 15 000 miejsc, stadion zaś dokładnie 27 000. Jeszcze bardziej imponujący jest Aspendos, gdzie świetnie zachowany amfiteatr liczy blisko 30 tys. miejsc.

Oglądanie relikwii przeszłości jest pasjonujące, ale również i nuży; nie zawsze nawet pomaga urozmaicenie sobie czasu kąpielami morskimi. Z pewną więc ulgą witamy na dalszej trasie Manargat, zupełnie bajkową okolicę, przesyconą intensywną zielenią, przez którą dolatuje mocny szum pienieści walących wód spadów. Upał tu mniej dokuczliwy, słońce staje się mniej jakby jaskrawe.

I wreszcie Alany, misterne cacko, nie osiedle, nie miasto. Skalisty, wrzynający się ostro w morze półwysep, ongiś osadzony potężnym masywnym murem, z którego najpełniej ocalała okrągła, czerwona wieża, pamięć troski sul tanów o obronę tego portowego bastionu, swoista perła ówczesnej architektury. Niedaleko plaża z drobnych kamieni, wypolerowanych przez fale, ciągnie się długim, wąziutkim pasmem. Wylegujemy się na niej nie opodal uroczego tawarniwa trzech wypoczywających przed daleką drogą jucznych wielbładow.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI



19

Jacht rzucił kotwicę na dwie mile przed rafami atolu. Z ładu wyszła po pasażera łódź motorowa. Człowiek, który przeskoczył na nią z pokładu jachtu miał skośne oczy i żółtą cerę.

— Porucznik Yosuki z Cesarskiej Marynarki Wojennej — przedstawił się poprawną angielszczyzną.

Z dowódcą U-2470 dogadali się szybko. Porucznik przywoził specjalne polecenie. Z Tahiti miał wyjść za parę dni francuski szkuner motorowy, wiozący pokaźną sumę pieniędzy do banku w Sydney. Na jego pokładzie znajdować się będzie kilku uzbrojonych ludzi.

— Drobnosika — von Rettel zafarł z zadowoleniem rękę. — Jeśli wiadomość jest pewna, to ładunek mamy już w kieszeni. Posiadamy dobre sposoby na szybkie załatwienie takich spraw...

Yosuki pokiwiał ze zrozumieniem głową.

— Jestem pełen uznania dla pańskich zdolności, kapitanie — powiedział uprzejmie. — Słyszałem od Billenfielda, że potrafił pan zapewnić sobie tu całkowite bezpieczeństwo. Podobno nawet krajowcy starannie unikają tych stron. Historia z ogromnym rekinem w atolu Vanaranqa stała się już wśród nich prawie legendą...

Von Rettel uśmiechnął się.

— Tak, w pierwszych tygodniach staranowaliśmy z półzanurzenia kilkanaście katamaranów. Trzaskaty jak pudełka od zapalek. Później również nie oszczędzaliśmy żadnego napotkanego czołna. Dlatego nabrali dla nas respektu. „Rekin” z nimi nie żartuje... He, he, he — zaśmiał się krótko. — Zresztą — wydał poqardliwie wąskie wargi — Murzyni, Żydzi i komuniści, to osobnicy, którzy najbardziej zagrażają rozwojowi europejskiej cywilizacji... A także i waszej, samurajskiej — dodał szybko. — Dlatego trzeba ich tepić z całą bezwzględnością...

20

„FLEUR DE SUD” ZAGINAŁ BEZ WIEŚCI

Na Oceanie silnie dmuchało. Rozkiwane morze utrudniało obserwację. Kapitan niepokoił się, czy mimo bezchmurnego nieba zdołają odnaleźć francuski szkuner. Niski pokład okrętu podwodnego cały czas zalewały fale, jedynie kiosk unosił się nad szumzącą powierzchnią morza niby mała samolotna wyspka. Pogoda taka miała i swoją dobrą stronę, bo możliwość dostrzeżenia okrętu podwodnego przez niepożądanego świadka zmalała prawie do zera.

U-2470 patrolował dwie doby na trasie przypuszczalnego kursu szkunera. Koło południa, pełniący wachtę Bursche dosirzeka na zachodzie dwa maszły. W qodzinę później von Rettel zidentyfikował francuski szkuner „Fleur de Sud”. A więc informacje Biellefielda były ścisłe. Opóźnienie statku tłumaczyło się szfemem. Teraz należało tylko sumienie zabrać się do roboty...

Von Rettel dawno już zarzucił stary, wojenny system afakowania statków. Torpedy uważał w tych warunkach za środek zbyt brutalny. Nowoczesna technika dostarczała mu bardziej delikatnych przyrządów.

„Fleur de Sud” był statkiem stosunkowo szybkim, nie na tyle jednak, by U-2470 idąc na powierzchni nie mógł go prześcignąć. Dlatego na razie okręt podwodny trzymał się odeń w sporej odległości, czekając na zapadnięcie nocy i ustalenie kierunku wiatru. Wiatr bowiem był tu jednym z najważniejszych akcesoriów ataku...

Przed zapadnięciem zmroku można już było rozpocząć akcję. U-2470 ustawił się w kilwacie szkunera, pod wiatrem. W miarę rosnących ciemności przybliżał się systematycznie do jego rufy. Z łuku torpedowego wysunął nad pokład długi rurę z przypłaszczonym i rozszerzonym końcem. Rurę otrzymała rozkaz założenia masek przeciwigazowych.

(cdn)

Pracownicy poszukiwani

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Latex” w Nowym Tomysku, ul. Paproć 101, zatrudni zaraz:
— KIEROWNIKA TECHNICZNEGO — wykształcenie wyższe — (chemik).
Warunki pracy zgodnie z uchwałą nr 390 CZSP do wglądu w Dziale Kadr Spółdzielni „Latex” wglądnię w Woj. Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu.

W7432

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę — Poznań, w Poznaniu, ul. Głogowska 127, zatrudni zaraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH po odbyciu zasadniczej służby wojskowej — z terenu województwa poznańskiego do prac instalacyjno-wodociągów prowadzonych przez brygady rozmieszczone na terenie województwa — kwatery zapewnione. Praca zakodowana — stawki wg układu zbiorowego pracowników budownictwa. Zgłoszenia osobiste przyjmują Sekcja Kadr pod w. wymienionym adresem.

W7678

Włp. Huta Szkła w Gostyniu zatrudni zaraz ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym wykształceniem ekonomicznym, minimum 4 lata praktyki w księgowości lub średnim wykształceniu ekonomicznym lub ogólnym i minimum 8 lat praktyki w księgowości. Warunki pracy wg taryfikatora obowiązującego w Przemysle Szkłarskim. Mieszkanie w nowym budownictwie zapewnione, po okresie próbnym, Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr.

W7579

MHD Art. Spoż. Poznań — Północ przyjmie do pracy PRACOWNIKÓW PROWIZYJNYCH do roznoszenia butelkowego mleka, w rejonach — Stare Miasto (Lampęgo, Czerwonej Armii, Nowowiejskiego, Strzelecka). Zgłoszenia przyjmują Sekcja Kadr przy ul. Wielkiej nr 26, III piętro, pokój 10, tel. 530-65.

10301g

Zakład Szkoleniowo-Kolonijski WZGS Poznań, w Nieszawie, pow. Oborniki Włp., poszukuje zaraz PRACOWNIKÓW na stanowisko głównego księgowego. Mieszkanie służbowe, zapewnione. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr WZGS Poznań, pl. Wolności 18 lub Zakład Szkoleniowo-Kolonijski WZGS Nieszawa, poczta Uchorów, pow. Oborniki Włp.

10522g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej, Oddział I, w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 — Dworzec Autobusowy, przyjmie natychmiast 15 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH. Kandydaci winni zgłosić się w Dziale Kadr.

K7519

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych przyjmie zaraz:
2 STAŻYSTÓW po ukończeniu Technikum Geodezyjnego — Drogowego;
4 ELEKTRYKÓW na siódz z praktyką;
1 INŻYNIERA względnie TECHNIKA DROGOWEGO z praktyką na stanowisko kierownika budowy;
2 SPAWACZY z praktyką.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje Zarząd PPRD Rutkowskiego 25, tel. 613-55.

K7530

Praca

Rencistka do sprzątania pracowni okolicą Wrocławskiej rano od 7-9 potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10925g.

Uczniów przyjmie w naukę, Warsztat Mechaniczny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10900g.

Cosopie dochodząca do 3 osób (dziecko 8 lat) przyjmie zaraz, Poznań, Nowowiejskiego 5 m. 2, po godz. 17.

Pomoc domowa z prawnicą, prawnicą, Sklep spożywczy. Przybyszewskiego 56a.

Potrzebna kaletniczka, maszynarka, uczeń (uczeń), Pracownia Kaletnicza, Kościelna 23.

Kulturalna rencistka zaopiekuje się paroletnim dzieckiem lub zaimie się gotowaniem obiadów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7612g.

Potrzebna pomoc domowa do domu lekarza. Warunki dobre. Zgłoszenia osobiste: Czerwona, Gdynia 47, tel. 582-11, wewn. 682.

Student IV roku chemii udziela korepetycji z zakresu fizyki, chemii, matematyki i języka rosyjskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9713g.

Krawcowej bielizny — oddam pracę w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9611g.

Przyjmie pracę jako pomoc domowa z mieszkanicą. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9660g.

Uczniów przyjmie. Stolarnik. Poznań, Strzelecka 13.

Uczeń ślusarsko-samocho-dowy potrzebny. Poznań, Piekna 43.

Siatki parkanowe — pod-tynkowe do klatek — rury dachowe — rury pociowe — beczki dęb-owe — polecam. Dzierżyń-skiego 263.

Sprzedam stylową jadal-nie Chippendale, w bar-cko dobrym stanie. Tele-fon 664-02.

Sprzedam motocykl SHL 175, na dotarcie z wia-trochronem i miejscami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10825g.

Orzeźniki c. o. stalowe grubościennie, wszystkie wymiary, poleca Wytwór-nia. Miurwana Gołina, tel. 46.

Piec gazowy do ogrzewa-nia sprzedam. Pradziń-skiego 48 m. 2.

Sprzedam motocykl „AWO-Simon” 250 cm w bardzo dobrym stanie. Stanisław Kostrzewa. Do brzyca, Rynek 8, pow. Pleszew.

42.000 wygranych — 7.800.000 zł

Główne wygrane:

500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł

Twoja wyjątkowa szansa wygrania
to Krajowa Loteria Pienięzna

K7635

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
W POZNANIU, ul. Kościuski nr 57 —
telefon 548-47

otwiera

KURS KIEROWCÓW
AMATORSKI I MOTOCYKLOWY

w dniu 2 listopada 1965 roku, o godzinie 17

Informacji udziela sekretariat Zakładu, ul. Kościuski 57 lub telefonicznie, w godz. od 8-20.

K7606

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 10.

K7749

Rurki polipropylenowe do długopisów metrowe z 1100 — 1 kg, nieustępujące zagranicznym, poleca Jerzy Mirowski, Warszawa, Ursynowska 14. Zamówienia proszę wysłać przez terytorialne zreszenie pod adresem: Rzemieślnicza Spółdzielnia „Reflex”, Warszawa, Szpitalna 8.

K7619

Sprzedam szafę trzydrzwiową, umywalkę z marmurem oraz stół i dwa krzesła. Informacje: Garnarska 3 m. 11.

9522g

Sprzedam sadzonki chrzyna. Zoladź Poznań, ul. Wojska Polskiego 68, b/nk 3 m. 5.

9578g

Sprzedam wibrator do wzmocnienia gitar elektrycznych. Tel. 500-77, godzina 12-15.

9594g

Sprzedam sypialnię, witraż, biurko, biblioteczkę, kanapkę, krzesła, Po znań. Grunwaldzka 135, m. 1.

9595g

Ogródki działkowe odstąpie — Chociszewskiego. Wiadomości: tel. 648-03 od godz. 17-21.

9605g

Sprzedam maszynę do szy-cia „Naumann” i tap-czan. Głogowska 82 m. 8, godz. 18-21.

9611g

Sprzedam cebulki tulipa-nów w odmianach i miesz-zanych, również drobne. Informacje telefonicznie: 582-11, wewn. 682, godz. 18-21.

9616g

Sprzedam tanió pokój stółowy, tapczan, Husar-ska 8 m. 9.

9623g

Piec kuchenny, kaflowy w ramie. Ul. Czerwonej Armii 43, I ptr., od godz. 14.

9631g

Sprzedam taksometr. Bła-szczyk, Poznań, Rzezcza-ska 15, po godz. 14.

9642g

„Veritas” — maszyna do szycia, sprzedam. Mar-gońska 16 m. 1.

9656g

Sprzedam platformę i sil-nik do „Skody 1101”. Ko-strzyn Włp., Poznańskie 15.

9667g

Sprzedam telewizor nie-miecki, 17 cali 4.000 zł. Kiełbaszowskiego 8a m. 7, po 16.

9676g

Maszynę do pisania wa-żarkowa, sprzedam. Ul. Głogowska 81 m. 8, od godz. 16.

9682g

Samochody

„Octavię Super” z ra-diem, przebieg 22000 km, w idealnym stanie, sprze-dam. Zielona Góra, tele-fon 33-65, po godz. 5.

9577g

Sprzedam bagażówkę 1-ton „Barkas” po remon-cie, cena 48.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 9697g.

9567g

„Wartburg” 1000 1963 rok produkcji, sprzedam. Szweska 9 m. 6, godzina 15-17.

11003g

Samochód ciężarowy Zis 150, z silnikiem Panhard, ropnik, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10451g.

9580g

Sprzedam samochód ciężarowy kryty ładowności 1.000 kg „Renault”, w do-brym stanie, z nowymi częściami zamiennymi lub zamieniam na „Warszawę” z możliwością dopłaty. Ul. Staszica 1 m. 1.

9986g

Lokale

Przyjme pana lub panów na pokój. Zgłoszenia od godz. 15. Poznań, Gostyń-ska 94.

11018g

Posiadam pomieszczenie 30 m² na warsztat ślu-sarski oraz małą tokarkę. Oferty Biuro Ogło-szeń, Grunwaldzka 19 dla 9618g.

9618g

Poszukuję pokoju nie-umeblowanego, lub zamie-nię pokój z łazienką w Keenie, na pokój w Po-znaniu. Oferty Biuro O-głoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9624g.

9666g

Nieruchomości

Sprzedam spiesznie go-spodarstwo z zabudowa-niami 9 ha, w tym łaka i sad — cena 75.000. Jan Mazur, Rolowo, poczta Kakolewo k/Opalenicy, pow. Nowy Tomysł, sta-cja Grodzisk Wielkopolski.

9456g

Sprzedam dom nowy z ogrodem, dwa pokoje i kuchnia — 99.000 zł. Po-znań — Osiedle Warszaw-skie. Oferty Biuro Ogło-szeń, Grunwaldzka 19 dla 9457g.

9457g

Biuro Projektów Energetycznych „Energoprojekt” Oddział w Poznaniu poszukuje

POKOI

z przeznaczeniem na lokale biurowe, do wynajęcia na okres 1 roku.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Administracji i Zaopatrzenia Biura — Poznań, Stary Rynek nr 97/100 — tel. 511-76, K7694

Kupię parcelę budowlaną na przedmieściu Po-znania. Oferty z poda-niem ceny Biuro Ogło-szeń, Grunwaldzka 19 dla 9478g.

Sprzedam domek jedno-rodziny, cztery pokoje, kuchnia, ogród i ha ziemi lub bez, Jan Nowacki, Mokronos, pow. Kro-toszyn.

9557g

Sprzedam (ze względu na podzięły wiek), tanio go-spodarstwo 6,41 ha z za-budowaniami. Wiado-mość: Kesy, Ostroróg, Po-znańska.

9567g

Sprzedam parcelę budo-walną blisko Jeziora Kier-skiego, Poznań, Słowac-kiego 29 m. 6, w godz. 12-15.

9580g

Okazjnie sprzedam o-grod (0,5 ha) w Luboniu k/Poznania. Adres wska-że Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 9536g.

9536g

Kupię domek jednorodzinny lub mniejszą wilo-cę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9606g.

9606g

Sprzedam domek 1-ro-dzinny wraz z parcelą bu-dowlaną, Józef Szymański, Leszno, ul. Strzelec-ka 42.

9530g

Sprzedam parcelę budo-walną 1000 m² w Suchym-leścu, opłotowana, drzewa owocowe, altana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwal-dzka 19 dla 9641g.

9641g

Sprzedam jednorodzinny dom i zabudowania gospo-darcze, 2 i pół morgi zie-mi przy Poznaniu — w Czapurach, Czapury 23, poczta Poznań 24.

9644g

Parcela 1063 m² (pozwo-lenie na budowę) w Smo-chowicach — sprzedam. Prusa 20 m. 7.

9663g

Sprzedam dom partero-owy z wolnym mieszka-niem, Kostrzyn Włp., Poznańska 18.

9666g

Sprzedam 2,23 ha ziemi, nowy budynek gospodar-czy, koło Poznania. Po-znań — Wola, Zemborska 5.

9686g

Różne

Tańców towarzyskich wy-cuca Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkow-skiego 2a, parter.

10710g

Profesor liceum udziela lekcji: matematyki, fi-zyki, chemii, rosyjskie-go. Telefon 664-02.

9292g

Korzystajcie z taksówek bagażowych

Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego

Postój taksówek bagażowych znajduje się w Poznaniu, przy ul. Towarowej — tel. 588-65

Przysiępne opłaty

* za pierwszy kilometr 10,— złotych
* za każdy następny 5,— złotych
* za każdą godzinę postoju 30,— złotych

Wykonujemy również stałe zlecenia

przewozowe dla przedsiębiorstw: pań-stwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Baza taksówek mieści się w Poznaniu, przy ulicy Wilczak 20 — telefon 589-65, 553-93.

K7473

ZWIĄZEK OCHOTN. STRAŻY POŻARNYCH
WOJ. ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY
PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE
POZNAŃ, ulica Kantaka nr 4 — tel. 533-14

PROWADZI:

wykonawstwo, remonty i konserwację specjalistycznych stałych instalacji zabezpieczenia p.-poż. (tryskaczowo-wodne, CO-2-gazowe, hydrantowych-wodne) oraz przyjmie do wykonania w IV kwartale br. również stoiska gaśnicze p.-poż. w zestawach zgod-nych z życzeniem zleceniodawcy.

Wszelkich informacji udzieli Dział Techniczny pod wyżej wymienionym adresem.

K7447

Przetargi

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Ostrowie Włp., ul. Wrocławskiej nr 59, ogłasza PRZETARG na sprzedaż 1 KONIA, wiek 15 lat, kary, walcach. Cena wywoławcza 4.500,— zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 listopada 1965 r., o godzinie 12, Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy OSM przed rozpoczęciem przetargu. W7592

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych, Przedsiębiorstwo Państwowe, Luboń k. Poznania ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO „WARSZAWA”, typ M-20.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 listopada 1965 r., o godzinie 10 na terenie zakładu. Cena wywoławcza 24.000 zł.

Samochód oglądać można codziennie od godz. 7-14. Osoby biorące udział w przetargu obowiązane są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania.

Tryb i warunki sprzedaży samochodu reguluje za-razdzenie Ministra Komunikacji nr 315 (M. P. nr 66, z 23. VIII. 1960 r.).

K7561

Cukrownia „Sroda” P. P. w Srodzie, ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY NA PRACĘ ELEWACYJ-NE BUDYNKÓW FABRYCZNYCH, (tynek zwykły). Termin wykonania prac II i III kwartał 1966 r.

Zakres jak i szczegóły robót do omówienia w dzia-le technicznym Cukrowni — codziennie (z wyjąt-kiem sobót) w godzinach od 10-13.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać pod adresem jak wyżej, w terminie do 13 listopada 1965 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 listopada 1965 r., o godzinie 11.

Cukrownia zastrzega sobie swobodny wybór ofe-renta.

K7648

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka; 8.30 Muzyka klasyczna; 8.50 Melodie rozrywkowe; 9 Audycja dla kl. IV — „Pomoc spod obłoków”; 9.20 Muzyka z filmu „Wojna i pokój” w wyk. Ork. Ferrara; 9.40 Słuchowisko dla przedszkoli; 10 „Radioproblemy”; 10.15 Koncert symfoniczny; 11 Audycja pt.: „Za siedmioma górami”; 11.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 11.35 Koncert rozrywkowy kompozytorów radzieckich; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13 Audycja dla klas VI i VII „Michał Glinka — przyjaciel Polaków”; 13.25 Koncert symfoniczny; 14 „Fantazja” — fragm. pow. B. Shaw; 14.20 Konc. rozrywkowy; 15.05 Dla uczniów szkół średnich z cyklu „To i owo o muzyce”; 15.25 Fritz Kreisler: Utwory w stylu dawnych mistrzów; 15.45 Radiowy kurs jęz. angielskiego; 16.10 „Non stop Studio Rytm”; 16.35 Progr. młodzieżowy „Jak żyja”; 17.05 Koncert z cyklu „Popioły”; Stefana Zerom-skiego; 18.05 Redakcja Spółeczna; 18.20 Koncert dnia; 19.15 Public. międzynarodowa; 19.25 Koncert organowy; 19.45 Kwadrans melodii; 20.25 Wiadomo-ści sportowe; 20.35 Słuchowisko wg pow. B. Prusa „Faraon”; 21.35 Gra Zespół „Studio M-2”; 22 Wie-czorny koncert z cyklu: WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 16, 20, 23.

PROGRAM II: 7.25 „Pięć minut odpowiedzi”; 7.45 Piosenka dnia; 7.50 Poznańska 15 Radiowa; 8.15 Radiowy kurs języka rosyjskiego — (kurs wyż-szy); 8.35 Z notatnikiem reportera; 8.50 Edw. Grieg: I Suite orkiestrowa „Peer Gynt”; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarodowa; 10 od me-lo-dii do melodii; 10.40 Z życia ZSRR; 11 Koncert symfoniczny; 11.40 Redakcja Ekonomiczna; 12.10 Wolna trybuna radiowa; 12.25 Pogadanka pt.: „Jak działa autobus”; 12.30 Muzyka kameralna; 13 „We-soly autobus”; 13.30 „Ulubienie fortuny” oprac. J. Zulańskiego; 14.15 Dla dzieci skarszych „Błękitna statfeta”; 15 Śpiewa St. Lachowicz; 15.15 Duet fortepianowy Rawicz i Landauer; 15.30 Dla dzieci ode. 4 opowieści Borysa Apollowa pt.: „Przyszo-dy małego liska”; 16.35 Gawęda muzyczna; 18 Repertar „Humanizm na co dzień”; 18.15 Muzyka popularna; 18.50 Uniwersytet Radiowy — „Za kulissami”; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Kalendarz kultural-ny; 20 Nowe książki Wydawnictwa Poznań-skiego; 20.05 Utwory Ludwika van Beethovena; 21.27 Kronika sportowa; 21.55 Nastrojowe melodie; 22.25 Audycja studencka; 22.40 Popularne melodie; WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10.55 Język polski — dla klas X — „Aleksander Puszkina” — „Eugeniusz Oniegin” — z cyklu „Dzieje dramatu”; 11.30 „Żywi i martwi” — film fab. prod. radz. (I. 12), część I; 17 Wiadomo-ści; 17.05 Dla dzieci — „Kino Pys” — pt.: „Jak małe szczeniaki chciały mieć małe pieski”; 17.20 Dla młodych widzów — „Fizyka na piątkę”; 18 „Spotkania z przyrodą”; 18.25 Na morskich szla-kach” program ze Szczecina; 18.50 „Koncert Inauguracyjny Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Ra-dzieckiej”; 19.20 Dziennik i doboranoc; 20 33 Iekcja jęz. angielskiego; 20.15 Sprawozdanie sportowe; 21.45 Dziennik



Fot. — M. Różański

Zółwie tempo melioracji

Na meliorację państwo wydatkuje w ostatnich latach miliardy złotych słusznie mniemając, że nakłady te zwrócą się w postaci zwiększonych zbiorów płodów rolnych, większej mleczności zdrowszych krów itp. W samym tylko powiecie ostrowskim, w obecnej pięcioletniej perspektywie na ten cel kilkadziesiąt mln zł. Od gospodarskiego, celowego i terminowego ich wydatkowania zależy wiele. Tymczasem z tą gospodarnością nie jest chyba w Ostrowskiem najlepiej.

Do września zaległości w inwestycjach wodno-melioracyjnych są poważne. Plan roczny 13,1 mln zł wykonano zaledwie w 53 proc.; ten wskaźnik alarmuje! Cóż, nie wszystkich. Mimo wielu interwencji Przedsiębiorstwa Melioracyjne z Ostrowa nie rozpoczęło jeszcze robót (renowacja drenowania) w spółdzielniach produkcyjnych Przybysławice, Bugaj, Grudzielec i Borowiec. Nie rozpoczęło jeszcze budować mostu na rzece Barycz. Podobne przedsiębiorstwo z Kalisza nie przystępuje do wykonania nowego drenowania w Turkusowie i budowy jazu na rzece Kuroch. Opieszale też prowadzi regulację ośmiokilometrowego odcinka rzeki Ołobok (do 10 ubm. — 2 km). Ba, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego z Ostrowa dotąd nie rozliczyło wybudowanej w roku 1964 wodomistrzówki w Kaczorach...

nienie terminu ukończenia prac.

Albo coś innego. Konserwacje urządzeń wodno-melioracyjnych wykonują bezpośrednio — pod nadzorem agromeliorantów — rolnicy. Solidnie się nieraz przy tym napracują. Cóż z tego, skoro potem wiele cieków, rowów i przepustów niszczy pasące się bydło! Przykłady? Obiekty melioracyjne Świeca, Polska Woda, Kuroch. W podobny sposób urządzenia melioracyjne są niszczone również przez niektóre spółdzielnie produkcyjne i PGR. Przykładem Bugaj, Stacja Hodowli Roślin Kotowiecko i inne.

Do końca roku pozostał jeszcze kwartał; to równocześnie dużo i mało czasu. Wierzymy, że będzie on właściwie wykorzystany przez przedsiębiorstwa i rolników.

ROMAN JASTRZĘBSKI



Także w powiecie Ostrzeszów prace przy melioracji przebiegają bardzo powoli. Wykonawca Ostrowskie Przedsiębiorstwo Wodnych Melioracji ma poważne zaległości. Limit w wysokości 8,2 mln zł, do końca września br. został przez niego uzyskany zaledwie w wysokości 4 mln zł co stanowi 49 proc. Kierownictwo Rejonu Wodnych Melioracji z Ostrowa przyrzeka, że wszystkie prace zostaną wykonane. Jak dotychczas organizacja pracy na tych obiektach była bardzo wadliwa i dlatego też powstały tak poważne zaległości.

(hp)

START RECYTATORÓW

KROTOSZYN. Trwają przygotowania do eliminacji śródogłównych w ramach XII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, które mają się odbyć w grudniu br. Udział w konkursie zgłosił dotąd 42 osoby. W lutym najlepsi recytatorzy zaprezentują swój repertuar i zdolności na eliminacjach powiatowych. (ig)

PRZED REFORMĄ

OSTRZESZÓW. Na 62 szkołach podstawowych w powiecie, w 50 szkołach wprowadzona będzie nauka 8-letnia. Najgorsze warunki nauczania mają jeszcze szkoły w Bierzowie, Biskupicach Zabarycznych, Książenicach, Skrzynkach, Torzeńcu, Siedlikowie, Rogaszczykach, Kuźnicy Bobrowskiej, Parzynowie i Szklarcu Przyg. W roku szkolnym 1966/67 pozostanie jeszcze 11 szkół o jednym nauczycielu, będzie 20 szkół o 4 nauczycielach, 6 szkół o 5 nauczycielach i 10 szkół o 7-miu i więcej nauczycielach. Reforma szkolna wykazuje, że dla sprawnego nauczania potrzebne są jeszcze 32 izby lekcyjne, które trzeba uzyskać poprzez rozbudowę istniejących gmachów szkolnych. (hp)

PTTK W NOWEJ SIEDZIBIE

LESZNO. W nowym lokalu uruchomiono tu biuro Oddziału PTTK wraz z świetlicą i zapleczem. Biuro prowadzi obsługę ruchu turystycznego, sprzedaje wydawnictwa turystyczne, posiada również bibliotekę. (R)

NOWE DROGI

PLESZEW. Tegoroczny plan modernizacji dróg w pow. Pleszew, wykonany został prawie w ciągu trzech kwartałów. Na roczne zadania 26,4 km wykonano już 25,7 km dróg, kosztem 17,6 mln zł. (lki)

Ostrzeszów dla eksportu

Chociaż Ostrzeszów nie posiada wiele zakładów produkcyjnych, przywiązując się tam wiele uwagi do produkcji eksportowej. Wystarczy podać, że przedsiębiorstwo metalowe w trzech kwartałach br. wykonało produkcję eksportową wartości 9,5 mln. zł, wykonując plan w tym zakresie w 106,7 proc. Główna produkcja eksportowa to silniki morskie. Tuczarnia Drobiu w Ostrzeszowie wykonała produkcję eksportową za kwotę 26,2 mln. zł. Np. eksport wątroby gęsi wykonany został w 133,3 proc.

Spółdzielnia Tartaczno-Stolarska w Ostrzeszowie wyeksportowała swe wyroby za 1,6 mln. zł, wykonując plan w 126,6 proc. Dla poprawy jakości produkcji eksportowej zakupiła ona trzy nowe maszyny do obróbki drewna, przewidując też rozbudowę hali produkcyjnej.

W ramach unowocześnienia produkcji przedsiębiorstwo chemiczne przeprowadziło weryfikację planów postępu technicznego, wprowadzając do produkcji nowe asortymenty, między innymi proszek do czyszczenia naczyń. Przygotowuje się też produkcję środka do mycia karoserii samochodowych oraz białej pasty do obuwia. Spółdzielnia Tartaczno-Stolarska wprowadziła dwa nowe typy domków campingowych, a Spółdzielnia Wielocranzowa zamierza wprowadzić w najbliższym czasie nowy wzór kompletu kuchennego. (hp)

Na około miliard złotych opiewają tegoroczne plany spółdzielni inwalidów w Wielkopolsce, w których pracuje w chwili obecnej blisko 17.000 osób, w tym przeszło 13.100 inwalidów. Z ogólnie planowanej kwoty przypadnie blisko 450 mln zł na produkcję, 350 mln zł na obrót towarowy i 150 mln na usługi nieprzemysłowe. Charakterystycznym dla obecnych kierunków rozwoju jest podniesienie produkcji towarowej, rozwój usług dla mieszkańców oraz chałupnictwa.

Do plusów w działalności inwalidzkiej zaliczyć należy również to, że wykonała już z wysoką nadwyżką 5-letni plan w zakresie produkcji, usług nieprzemysłowych dla mieszkańców i obrotu towarowego. Cennym jest, że spółdzielnie inwalidzkie rozszerzyły eksport i wysłały np. w roku bieżącym za granicę artykuły o wartości 24 mln zł. Około 80 proc. z eksportowych dostaw przypadnie na odzież, a resztę stanowią zabawki, wyroby metalowe, drewniane i skórzane, oprzyrządowania i zestawy narzędzi.

Kilkanaście spółdzielni kooperuje poza tym z większymi zakładami przemysłowymi.

Typowym dla spółdzielczości inwalidzkiej było też zwiększenie nakładów na poprawę warunków bhp, działalność kulturalno-oświatową i szkolenie zawodowe, prowadzenie przez Okręgowy Związek Spółdzielni Zakładów Pracy Chronionej dla inwalidów o pewnym typie schorzeniach, krzewienie kultury fizycznej i sportu. Przy OZSI istnieje Poradnia Rehabilitacji Zawodowej, co ułatwia zatrudnianie inwalidów na stanowiskach odpowiadających ich sprawności fizycznej i umysłowej. Sprawy rehabilitacji i opieką nad zdrowiem zajmują się w spółdzielniach lekarze specjaliści, asystenci socjalni oraz technicy bhp. W 1964 r. założono 3 kółka sportowe dla inwalidów w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie, a niezależnie od tego kontynuowano gimnastykę w czasie przerw w pracy, naukę pływania dla niewidomych i inwalidów narządów ruchu, a poza tym łucznictwo, siatkówkę i koszykówkę.

Spółdzielczość inwalidzka w Wielkopolsce zrealizowała podstawowe zadania w zakresie rehabilitacji oraz w działalności gospodarczej, aczkolwiek działa w trudniejszych warunkach organizacyjno-technicznych, aniżeli inne piony drobnej wytwórczości. Obok osiągnięć ma jeszcze jednak i braki, toteż OZSI zamierza zwrócić w przyszłości większą uwagę na aktywizację terenową nieobjętych działalnością spółdzielni inwalidów, na rozwój usług dla mieszkańców i zwiększenie dostaw eksportowych, dalszy wzrost zatrudnienia inwalidów ciężko poszkodowanych, koncentrację i specjalizację w produkcji oraz rekonstrukcję punktów usługowych i placówek detalicznych. Część tych zadań będzie

Kółko rolnicze z własnym pałacem

Kółko rolnicze w Kazimierzu pow. Szamotuły słynie z gospodarności. Posiada ono wielki park maszynowy, nowo czesną bazę sprzętu, inicjuje także wiele poczyniń, m. in. prowadzoną obecnie budowę wodociągu wiejskiego. W ostat nich dniach kółko kupiło od państwa za symboliczną złotówkę dworek, w którym z pomocą PZKR zostanie zorganizowany ośrodek szkoleniowy dla traktorzystów, mechaników i dyspozytorów z pow. Szamotuły. (PAP)

realizowana już w następnej 5-lacie: w porównaniu z sytuacją obecną zamierza zwiększyć w 1970 r. o około 50 proc. — produkcję towarową i o 60 procent — wartość usług przemysłowych dla mieszkańców, o prawie 40 proc. — dostawy eksportowe i o blisko 80 proc. produkcję chałupniczą.

Za inne zasadnicze kierunki OZSI przyjął rozszerzenie działalności związanej z rehabilitacją zawodową wśród inwalidów, poprawę warunków socjalno-bytowych pracowników, obniżenie zużycia surowców, wykorzystanie w jak najwięcej większym zakresie surowców łatwo dostępnych, odpadkowych i miejscowych.

W planach nie zapomniano również o zapewnieniu inwalidom wypoczynku podczas wakacji, gdyż oddany zostanie do użytku ośrodek campingowy w Ślesinie i w Osiecznej.

(Br. L.)

Rozbudowa Nowego Konina

W nową fazę realizacji wkroczyła budowa Nowego Konina — dużego ośrodka miejskiego, powstającego w centrum ronińsko-turkowskiego zagłębia węglowo-energetycznego. Na 60-ha obszarze przystąpiono do zbrojenia terenu. Powstanie tu pięta z kolei część osiedla konińskich górników. Będzie to duża, obliczona na ponad 22 000 mieszkańców dzielnica Nowego Konina.

Za kilka miesięcy zacznie się budowa bloków z wielkich płyt. Dzielnica otrzyma duże centrum handlowo-usługowe. W przyszłym roku rozpoczyna się prace przy budowie rejonowego szpitala na 600 łóżek. Powstanie też kilkanaście 11-kondygnacyjnych wieżowców. Podobne wieżowce wyrosną wkrótce w „starszej” części nowego Konina. Buduje się tu fundamenty pierwszych 5 wysokościowców.

Rosną też mury konińskiego ośrodka kulturalnego. W kompleksie gmachów pomieszczenia znajdują: dcm kultury, sala teatralna na 500 miejsc, sala sportowa na 300 miejsc, kawiarnia, klub, świetlica, biblioteka itp. Na tegoroczną

Inwestycje szkolne w Lesznie

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 1 w Lesznie, obok kierunków budownictwa i elektrotechniki, przewiduje rozszerzenie zasięgu specjalności metalowej i oprócz ślusarzy i tokarzy szkolić będzie również mechaników samochodowych i ciągnikowych. W związku z tym w ramach państwowych inwestycji szkolnych, przewidzianych na najbliższe lata, Leszno, otrzyma internat dla „zawodowców” oraz nową Szkołę Podstawową Nr 10. Szkoła Cwiczeń, ulegnie likwidacji wraz z całkowitym przejściem Państwowego Liceum Pedagogicznego na typ liceum pedagogiczno-przemysłowego.

Ważną inwestycją jest dla miasta budowa nowej szkoły podstawowej, ale szczególnego znaczenia nabiera budowa internatu. Dotychczasowy brak internatu przy leszczyńskiej ZSZ wprowadzał do szkolnictwa zawodowego niekorzystne zjawisko rejonizacji, ponieważ korzystali ze szkoły mogli tylko młodzież mieszkająca w pobliżu miasta. Nowy internat, który powstanie w roku 1966/67 jest obliczony na 250 miejsc i całkowicie zaspokoi potrzeby szkoły.

Ponadto w ramach czynów społecznych w Lesznie rozpoczęcie się w najbliższym czasie rozbudowa przedszkola nr 5 oraz budowa nowego trzyoddziałowego przedszkola nr 8. Dzięki tym inwestycjom znacznie poprawią się warunki szkolnictwa w mieście. (R)

„Barburke” zostanie oddana do użytku pierwsza część zespołu budynków, w którym znajdują pomieszczenia technikum i Zasadnicza Szkoła Górnicza.

Nowy Konin, liczący obecnie 16 tys. mieszkańców — będzie miał za 5 lat 40 000 ludności. (PAP)

Pokrótkie z Kalisza

W Kaliszu uruchomiono kilka szkół przyzakładowych celem wyszkolenia młodzieży na kwalifikowanych robotników. Własną szkołę przyzakładową utworzyły: PKS, Kaliskie Zakłady Przemysłu Dzwiniarskiego, Pluszownia z Bielarnią, Fabryka Koronek, Tiulu i Firanek, WSK i Fabryka Pieczywa Cukierniczego „Kaliszan-ka”.

Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane zorganizowało przy Technikum Budowlanym 10-miesięczny kurs Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawołanie murarza i elektromontera.

*

Stwierdzono, że zainteresowanie i zapotrzebowanie na mieszkania spółdzielcze stale wzrasta. W PKO w Kaliszu zarejestrowano 1605 osób, które wpłaciły na książeczki oszczędnościowe kwotę 5,3 mln złotych.

*

W powiecie kaliskim spośród 125 szkół — 85 przechodzi na 8-letnie nauczanie. Zaledwie 33 szkoły posiadają odpowiednie ku temu warunki, w dalszych 30 budowane zostaną izby lekcyjne, a w innych nastąpi rozbudowa gmachów szkolnych. (K)

adpniadamy

S. S. z K. — Podajemy adres: Technikum Budowlane Lisków, pow. Kalisz — budownictwo wielkie (internat na miejscu). (2366)

Karolina z L. — Pisma zagraniczne będzie Pani mogła zaprenumerować za pośrednictwem Biura Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie, ul. Wrona 23. Warunków prenumeraty nie znamy.

Leszek N., Środa. — W sprawie Szkoły Oficerskiej radzimy się zgłosić do Wojewódzkiej Komendy Wojskowej ul. Zachodnia 4. Tam otrzyma Pan informacje. (2381)

LISTOPAD	Jerzego
2	
wtorek	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI i NOWY — nieczynne; OPERA — g. 19 „Tosca”; MARCINEK — g. 16.30 „Stowik”;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Henryk VI na łowach”;

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Dylemat”; Noteć: „Ostatni lot”; CZARNKÓW — „Spojrzenie z okna”; GNEZNO: Lech — „Ktoś obok Ciebie” Polonia — „Droga

przez ementarz”; GOSTYŃ — „Kocham cię życie”; JAROCIN — Echo — „Wieża krwi”; Cristal — „W kręgu podejrzeń” i „Toreador”; KALISZ: Kosmos — „Muchar na tropie”; Oaza — „Popioły” (I i II s.); Stylowe — „Los człowieka”; Kepno — Artysta do wszystkich”; KŁODAWA — „Puśty kurs”; KOŁO — „Jeśli masz rację”; KONIN: Energetyk — „Był sobie diad i baba”; Górniki — „Tysięczne okno”; KOŚCIAN — „Kupilem tatę”; KROTOSZYN — „List do matki”; LESZNO — „Cisza”; MIĘDZYCHÓD — „Gdy drzewa były duże”; NOWY TOMYSL — „Skok o świecie”; OBORNIA — „Dziewczęta”; Słonec — „Trzy plus dwa”; OSTRZESZÓW — „Czekajcie na listy”; PILA: Iskra — „Popioły” (II s.); Koral — „Maja Plisiecka tańczy”; PLESZEW — „Rudy”; RAWICZ — „Przed nami zakręt”; SŁUPCA —

„Zaletnik”; ŚREM — „Tańcząca wiosna”; ŚRODA — „Zegnanie gołębie”; SZAMOTUŁY — „Nieprzyjacieli u progu”; TRZCIANKA — „Cytek”; TUREK — „Strzał w mgłę”; WĄGROWIEC — „Noce nad Nową”; WOLSZTYN — „Koraszce Pacyfiku” (I s.); WRZEŚNIA — „Skrawek ziemi ojczyzny”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „U stóp Pirenejów”;

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.

BRONI (St. Rynek) — g. 10-15. HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Podbój Kosmosu w literaturze” — godz. 10-18.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Ojczyzna i Ludowe Wojsko Polskie w malarstwie dziecka” — g. 10-20.

KLUB SARP (Stary Rynek 56) — wystawa prac dyplomowych absolwentów kursu magisterskiego Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej — godz. 15.30-21.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (internat, chirurgia) — ul. Mickiewicza 2, tel. 472-61.

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (okulistyka) — ul. Garbary 17, tel. 510-21.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czyna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęka 79.

LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).